

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 196/2026 | 15 lipca 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Samochód uderzył w drzewo. Kierująca Hondą uwięziona we wraku

Strażacy użyli narzędzi hydraulicznych.

Samochód uderzył w drzewo. Kierująca Hondą uwięziona we wraku



fot. OSP Reszel

Groźny wypadek postawił na nogi kilka zastępów straży pożarnej i ratowników medycznych. Do wydobywania kierującej z rozbitego samochodu konieczne było użycie specjalistycznego sprzętu.

Groźny wypadek na trasie Zawidy-Samławki

Do zdarzenia doszło 14 lipca na odcinku drogi Zawidy-Samławki w kierunku Biskupca. Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn samochód osobowy zjechał z jezdni, uderzył w drzewo i wypadł z drogi.

Siła uderzenia była tak duża, że kierująca została uwięziona we wraku pojazdu. Aby ją wydostać, strażacy musieli użyć narzędzi hydraulicznych.

Strażacy i ratownicy ruszyli z pomocą

Jako pierwsze na miejsce dotarły zastępy straży pożarnej z powiatu olsztyńskiego. W działaniach

uczestniczyli również strażacy z OSP Reszel, OSP KSRG Kolno, JRG Biskupiec, JRG Kętrzyn oraz zespół ratownictwa medycznego z Reszla.

Po uwolnieniu kobieta została przekazana pod opiekę ratowników medycznych, którzy przetransportowali ją do szpitala.

Okoliczności zdarzenia będą wyjaśniane

Na razie nie podano informacji o stanie zdrowia kierującej ani o przyczynach wypadku. Dokładne okoliczności zdarzenia będą wyjaśniać odpowiednie służby.

źródło: OSP Reszel

Nie żyje kierowca Skody. Nie miał szans w starciu z ciężarówką



Śmiertelny wypadek na drodze krajowej. Kierowca Skody zginął na miejscu po czołowym zderzeniu z pojazdem ciężarowym, kierowanym przez obcokrajowca.

Do zdarzenia doszło we wtorek (14 lipca) po godz. 17 na odcinku drogi krajowej nr 57 na wysokości miejscowości Szczepankowo. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, kierujący samochodem marki Skoda z nieustalonych dotąd przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z nadjeżdżającym pojazdem ciężarowym marki Volvo. Kierujący osobówką zginął na miejscu. W wypadku uczestniczyli wyłącznie kierowcy obu pojazdów.

Jak przekazała nam mł. asp. Agata Stefaniak z Komendy Powiatowej Policji w Szczytnie, kierujący samochodem ciężarowym to obcokrajowiec. Badanie

wykazało, że 51-latek był trzeźwy w chwili zdarzenia.

Na miejscu przez wiele godzin pracowali policjanci pod nadzorem prokuratora. Funkcjonariusze przeprowadzili oględziny miejsca wypadku oraz zabezpieczyli ślady, które mają pomóc w ustaleniu dokładnych przyczyn i przebiegu tragedii.

Po wypadku droga krajowa nr 57 została całkowicie zablokowana. Utrudnienia trwały do czasu zakończenia działań służb i usunięcia skutków zdarzenia.

źródło: KPP Szczytno

Kajakarze wpadli do jeziora. Ratownicy ruszyli do pilnej akcji ratunkowej



fot. Podwodnik Szkoła Ratownictwa, Sportów Wodnych i Obronnych

Chwile grozy rozegrały się na jednym z mazurskich jezior. Po alarmowym zgłoszeniu ratownicy natychmiast ruszyli do akcji. To zdarzenie po raz kolejny pokazuje, jak niewiele potrzeba, by letni wypoczynek zamienił się w dramat.

Kajakarze wpadli do Jeziora Orzysz

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w sobotę wieczorem, 11 lipca, na Jeziorze Orzysz. Około godziny 18:09 ratownicy otrzymali zgłoszenie o przewróconym kajaku. Informację przekazał wędkarz, który był świadkiem zdarzenia i wskazał miejsce, w którym znajdowali się poszkodowani.

Na miejsce natychmiast wypłynęli ratownicy Podwodnika Szkoły Ratownictwa, Sportów Wodnych i Obronnych, wspierani przez Mazurską Służbę Ratowniczą. Już po kilku minutach odnaleźli dwóch mężczyzn przebywających w wodzie obok wywróconego kajaka. Zostali bezpiecznie podjęci na pokład łodzi ratowniczej i przetransportowani na plażę miejską w Orzyszu. Na szczęście nie wymagali pomocy medycznej.

Ratownicy zwracają uwagę, że ogromne znaczenie miało to, iż poszkodowani mieli na sobie kamizelki

asekuracyjne. Choć – jak zaznaczają – nie były one prawidłowo związane, spełniły swoją podstawową funkcję i pozwoliły utrzymać mężczyzn na powierzchni wody.

Ratownicy ostrzegają przed alkoholem nad wodą

Według relacji ratowników zachowanie mężczyzn mogło wskazywać, że znajdowali się pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających. Służby przypominają, że alkohol znacząco pogarsza ocenę sytuacji i zwiększa ryzyko utonięcia, nawet u osób dobrze pływających.

Mazurska Służba Ratownicza podkreśla, że podobne sytuacje zdarzają się regularnie, a wiele z nich ma związek właśnie z lekkomyślnością i spożywaniem alkoholu nad wodą.

„Apelujemy – przestańcie! Alkohol i woda to

Wielomilionowe oszustwo pod lupą służb z Olsztyna. Zatrzymano dwie osoby



Funkcjonariusze Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Olsztynie przeprowadzili kolejną akcję w ramach śledztwa dotyczącego wielomilionowych oszustw podatkowych. Na polecenie Prokuratury Okręgowej w Katowicach zatrzymano dwie osoby oraz przeszukano trzy lokalizacje.

Zatrzymania w śledztwie dotyczącym fikcyjnych faktur VAT. W grze ponad 10 mln zł

Do działań doszło 7 lipca 2026 roku. Funkcjonariusze WMUCS zatrzymali dwie osoby podejrzewane o udział w procederze związanym z osiąganiem korzyści majątkowych z przestępstw karnych i karno-skarbowych.

Śledczy badają działalność polegającą na obrocie szeroką gamą towarów, w tym elektroniką użytkową, z wykorzystaniem fikcyjnych faktur VAT. Według ustaleń wartość transakcji objętych postępowaniem przekracza 10 milionów złotych.

W trakcie realizacji funkcjonariusze przeszukali na

terenie woj. pomorskiego i śląskiego pomieszczenia mieszkalne oraz pojazdy należące do zatrzymanych. Zabezpieczono nośniki teleinformatyczne, które mają zostać poddane szczegółowej analizie i mogą stanowić istotny materiał dowodowy w prowadzonym postępowaniu.

Śledztwo ma charakter rozwojowy

Wobec obu podejrzanych zastosowano środki zapobiegawcze o charakterze wolnościowym. Sąd zdecydował o poręczeniu majątkowym oraz dozorze policji.

Prokuratura podkreśla, że śledztwo ma charakter rozwojowy. Obecnie prowadzone są kolejne czynności

procesowe, których celem jest ustalenie następnych podmiotów gospodarczych oraz osób mogących brać udział w ujawnionym procederze związanym z

wystawianiem fikcyjnych faktur VAT i wyłudzaniem podatku.

źródło: KAS

Czarnoskóry 35-latek wpadł podczas kontroli. Znaleziono przy nim podejrzany pakunek



fot. W-MOSG

35-latek nie miał dokumentów, gdy zatrzymali go funkcjonariusze Straży Granicznej. Szybko okazało się jednak, że to dopiero początek jego problemów.

Straż Graniczna szybko odkryła kolejne nieprawidłowości

Do interwencji doszło 10 lipca w Braniewie. Funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej przeprowadzili kontrolę legalności pobytu wobec 35-letniego obywatela Kamerunu, który przyjechał do miasta.

Mężczyzna nie posiadał dokumentów tożsamości ani dokumentów uprawniających go do legalnego pobytu na terytorium Polski. Podczas sprawdzania jego danych wyszło na jaw, że wcześniej otrzymał decyzję zobowiązującą go do powrotu do kraju pochodzenia. Zlekceważył również zastosowane wobec niego środki alternatywne do detencji.

To znaleźli przy zatrzymanym 35-latku

Podczas zatrzymania funkcjonariusze ujawnili przy mężczyźnie 1,7 grama amfetaminy. To jednak nie był koniec prowadzonych czynności.

Mundurowi sprawdzili również miejsce zamieszkania 35-latka w Elblągu. Tam zabezpieczyli substancję zawierającą morfinę. Okoliczności jej posiadania będą wyjaśniane w dalszym postępowaniu.

Sąd podjął decyzję w sprawie obywatela Kamerunu

Po zakończeniu czynności mężczyzna został doprowadzony przed sąd. Ten zdecydował o umieszczeniu go w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców w Kętrzynie na okres niezbędny do

wykonania decyzji zobowiązującej go do powrotu do kraju pochodzenia.

„35-latek decyzją sądu został umieszczony w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców w Kętrzynie, na okres niezbędny do wykonania decyzji o

zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu do swojego kraju” – informuje Warmińsko-Mazurski Oddział Straży Granicznej.

Mężczyzna pozostanie w ośrodku do czasu wykonania decyzji o jego powrocie.

źródło: W-MOSG

Dokumenty pacjentów w garażu i pieniądze na nieudaną inwestycję? Nowe problemy znanego szpitala



Sprawa wynagrodzenia jednego z lekarzy to nie jedyny problem Powiatowego Centrum Medycznego w Braniewie. Do prokuratury trafiły kolejne zawiadomienia. Dotyczą przygotowania inwestycji, na którą wydano setki tysięcy złotych, oraz odnalezienia dokumentacji medycznej pacjentów w opuszczonym budynku.

Nie tylko śledztwo dotyczące wynagrodzenia lekarza

W ostatnich dniach szeroko opisywana była sprawa śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Elblągu dotyczącego działalności byłej prezes Powiatowego Centrum Medycznego w Braniewie. Jak wynika z komunikatu śledczych, postępowanie obejmuje m.in. podejrzenie bezpodstawnego podwyższania wynagrodzenia jednemu z lekarzy oraz przyznawania mu specjalnych dodatków finansowych.

Prokuratura bada również sposób rozliczania czasu pracy medyka. Z przekazanych przez prokuraturę informacji wynika, że według zabezpieczonej dokumentacji lekarz miał w niektórych miesiącach wykazywać nawet ponad 1200 godzin pracy.

„W toku postępowania ustalono, że z grafiku pracy ww. lekarza wynika, iż w 2022 roku pracował miesięcznie od 787 godzin do 1161 godzin. W kolejnych latach liczba wykazywanych godzin również przekraczała fizyczne możliwości ich wykonania” –

poinformowała Prokuratura Rejonowa w Elblągu.

Jak wcześniej informowały Interia i Polsat News, analiza dokumentów przeprowadzona przez nowe władze szpitala wykazała, że lekarz miał wystawić w 2024 roku faktury na łączną kwotę blisko 1,8 mln zł. Sprawa stała się jedną z podstaw skierowania zawiadomienia do organów ścigania.

Prokuratura ma zbadać wydatki na inwestycję

Jak poinformowało Radio Olsztyn, do prokuratury trafiło również kolejne zawiadomienie dotyczące działalności Powiatowego Centrum Medycznego w Braniewie. Tym razem chodzi o przygotowania do utworzenia Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w budynku dawnego internatu po Zespole Szkół Licealnych i Zawodowych w Pieniężnie.

Według obecnych władz szpitala na dokumentację projektową oraz prace przygotowawcze wydano około 800 tys. zł, mimo że budynek nie spełniał podstawowych wymagań umożliwiających realizację inwestycji.

„Poniesiono tam nakłady, około 800 tys. złotych, i według nas były to wydatki całkowicie niepotrzebne. Nikt nie sprawdził, czy jest możliwość wprowadzenia pacjenta leżącego, czy dach jest zabezpieczony przed przeciekaniem ani czy łazienki są dostosowane do osób z niepełnosprawnościami” – powiedziała przewodnicząca rady nadzorczej szpitala Monika Trzcńska w rozmowie z Radiem Olsztyn.

Analiza dokumentacji miała wykazać, że inwestycja nie mogła zostać zrealizowana m.in. z powodu ograniczeń wynikających z przepisów przeciwpożarowych oraz barier architektonicznych. Teraz śledczy mają ustalić, czy podczas przygotowania przedsięwzięcia doszło do naruszenia prawa.

Dokumentacja medyczna znaleziona w opuszczonym budynku

To nie koniec wątpliwości związanych z dawnym internatem w Pieniężnie. Jak podaje Radio Olsztyn, podczas oględzin budynku ujawniono setki dokumentów medycznych pacjentów pozostawionych w garażu zabezpieczonym jedynie zardzewiałą kłódką.

„Dokumenty nie były w żaden sposób zabezpieczone. Zgłosiliśmy sprawę do prokuratury oraz do Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Zabezpieczyliśmy dokumenty, żeby nie trafiły w niepowołane ręce” – powiedziała dziennikarzom Radia Olsztyn przewodnicząca rady nadzorczej szpitala Monika Trzcńska.

Śledczy mają wyjaśnić, w jaki sposób dokumentacja medyczna zawiera dane szczególnie chronione trafiła do opuszczonego budynku i kto odpowiadał za jej właściwe zabezpieczenie.

Oba postępowania prowadzone są niezależnie od śledztwa dotyczącego wynagrodzenia lekarza.

źródło: Prokuratura Rejonowa w Elblągu, Radio Olsztyn

Po 32 latach kultowy klub na Starym Mieście kończy działalność



Przez lata była jednym z najważniejszych miejsc na kulturalnej mapie Olsztyna. To tutaj odbywały się imprezy, koncerty, spektakle, spotkania autorskie i wieczory poetyckie, które przyciągały kolejne pokolenia mieszkańców. Teraz kultowy klub przygotowuje się do zamknięcia. Ostatnim wydarzeniem będzie pożegnalny koncert zaplanowany na 30 sierpnia.

Symbol kulturalnego Olsztyna znika. Zostało już tylko kilka tygodni

Znało i bywało w niej wielu mieszkańców Olsztyna. Była jednym z symboli życia kulturowego miasta. Kultowa Galeria Sowa, mieszcząca się w pobliżu zamku przy ul. Zamkowej 2, niebawem przestanie istnieć. Każdy, kto chce się wybrać do Sowy jeszcze przed jej zamknięciem, ma czas tylko do 30 sierpnia. Tego dnia odbędzie się pożegnalny koncert.

Galeria Sowa przez lata słynęła wystaw, spotkań autorskich, spektakli i wieczorów z poezją śpiewaną, a przede wszystkim z koncertów, jak np. słynne czwartkowe koncerty szantowe. Powstała w 1994 r., początkowo pod nazwą Okop. Wraz z końcem sierpnia Galeria Sowa zakończy działalność w swojej obecnej

siedzibie na wzgórzu zamkowym.

Z mapy Olsztyna zniknie kultowy klub. Wiadomo dlaczego

Wszystko z powodu planowanej przez Muzeum Warmii i Mazur kompleksowej przebudowy tego terenu. Plan rewitalizacji wzgórza zamkowego zakłada, jak czytamy w artykule „Gazety Olsztyńskiej”, m.in. rozbiórkę powojennego pawilonu, w którym obecnie funkcjonuje Galeria Sowa. W to miejsce ma powstać nowoczesny budynek, przeznaczony m.in. na potrzeby biblioteki muzealnej, a także innych funkcji związanych z działalnością placówki. Plany są ambitne. Otoczenie olsztyńskiego zamku ma się mocno zmienić, a jego nowy wygląd ma otworzyć nowy etap w historii tego miejsca.

Koncert Czerwonego Tulipana na pożegnanie z Galerią Sowa

Zanim jednak Galeria Sowa zniknie z zamkowego wzgórza, odbędzie się wiele wydarzeń w ramach „ostatniego sezonu”. Jak informuje „Gazeta Olsztyńska”, symboliczne zakończenie przypadnie na 30 sierpnia. Będzie to pożegnalny koncert legendarnego zespołu, mocno związanego z klubem. Ostatni raz w Galerii Sowa zagra Czerwony Tulipan z programem „Nasz Miszmasz – Pożegnanie z Sową”.

Kultowe lokale, restauracje i kluby, które zniknęły z olsztyńskiej starówki

Zamknięcie Galerii Sowa wpisuje się w długą listę znanych lokali, restauracji, pubów i klubów, które w ostatnich latach zniknęły z olsztyńskiego Starego Miasta. Pod koniec 2024 roku działalność zakończyła działająca przez siedem lat Provincia Winebar & Rooms, a restauracja Pod Czerwonym Klonem przy Targu Rybnym przetrwała zaledwie około trzech miesięcy. W tym samym okresie restauracja azjatycka MISA przy ul. Lelewela zawiesiła działalność stacjonarną. Wcześniej, po dziesięciu latach

funkcjonowania, z mapy starówki zniknęła restauracja Yoi Sushi, mieszcząca się naprzeciwko amfiteatru. Dużym ciosem dla nocnego życia centrum było również zamknięcie klubów Mięta i Fuego Infernal. W 2023 roku po 18 latach działalności pożegnał się z klientami kultowy pub AQQ, a wcześniej po zaledwie kilku miesiącach zamknięto lokal Oh My Buddha. Z olsztyńskiej starówki zniknął także Bobby Burger, wymieniany przez TKO wśród zamkniętych lokali gastronomicznych. W 2022 roku zakończyła działalność popularna przez 12 lat Malta Cafe, a po 19 latach funkcjonowania ostatnich gości pożegnał kultowy klub Impuls. Niedługo później działalność zakończyło miejsce znane wcześniej jako Piccadillypub, a następnie Jackpub, prowadzone przez tego samego właściciela. Wcześniej zamknięto także działającą przez około 40 lat restaurację Staromiejską, która przez dekady była jednym z najbardziej rozpoznawalnych lokali w centrum Olsztyna. Jeszcze starszym symbolem zmian na starówce było zamknięcie Chilli Baru i klubu Tetris w 2017 roku. Z krajobrazu centrum wcześniej zniknął również słynny Cocktail Bar, który według TKO został zamknięty w 2009 roku. Każdy z tych lokali miał inną historię i działał w innych realiach, ale razem tworzą coraz dłuższą listę miejsc, które przez lata kształtowały gastronomiczne, towarzyskie i kulturalne życie olsztyńskiej starówki.

Olsztyn straci wielką imprezę? Wszystko przez jedną decyzję



Olsztyn będzie jednym z miast gospodarzy przyszłorocznych mistrzostw świata siatkarzy. Nad organizacją turnieju pojawiły się jednak niespodziewane znaki zapytania. Wszystko za sprawą jednej decyzji władz światowego sportu.

Olsztyn wśród gospodarzy mistrzostw świata siatkarzy

W 2027 roku Olsztyn będzie jednym z miast gospodarzy mistrzostw świata siatkarzy. Niedawny remont hali Urania i ogromne tradycje siatkarskie w mieście przekonały władze Polskiego Związku Piłki Siatkowej, aby mecze przyszłorocznego czempionatu odbywały się w Olsztynie.

We wrześniu przyszłego roku kibice zgromadzeni w hali Urania zobaczą w ciągu sześciu dni dwanaście meczów z udziałem najlepszych drużyn świata. Do Olsztyna nie przyjedzie wprawdzie reprezentacja Polski, ale frekwencja z pewnością dopisze, patrząc chociażby na zainteresowanie ligowymi meczami Indykpolu AZS Olsztyn.

Powrót Rosji wywołał burzę

Przyszłość siatkarskich mistrzostw w Polsce stanęła jednak ostatnio pod znakiem zapytania. Nie chodzi o sprawy organizacyjne czy finansowe, ale o... politykę

międzynarodową. Światowa federacja siatkówki FIVB po latach przywróciła Rosję do rozgrywek, po tym jak niedawno Międzynarodowy Komitet Olimpijski zarekomendował powrót rosyjskich sportowców i drużyn do rywalizacji międzynarodowej.

Władze polskiego sportu są przeciwni temu pomysłowi. Nie inaczej jest w przypadku siatkówki. Polacy są jednak w mniejszości i wiele wskazuje na to, że większość siatkarskich federacji opowie się za powrotem Rosji do gry. Co zatem z udziałem rosyjskiej reprezentacji w przyszłorocznych MŚ? M.in. o tym mówił w wywiadzie dla „Przeglądu Sportowego” Sebastian Świdorski, prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej.

Międzynarodowy spór zagraża wielkiej imprezie

– W kontekście udziału Rosji w przyszłorocznych mistrzostwach świata w Polsce, to dopóki nic się nie zmieni za naszą wschodnią granicą i wojna będzie nadal trwała, tamtejsi sportowcy nie dostaną

możliwości wjazdu i rywalizacji w turnieju. My też jesteśmy między młotem a kowadłem. Domyślam się, że Rosjanie będą naciskać na FIVB, by ta pomogła im w załatwieniu wiz, ale państwo polskie nie może ich wydać – tłumaczył Świderski.

„Przegląd Sportowy” dopytał szefa PZPS, co stanie się, jeśli Polska stanie przed ultimatum – albo Rosja zagra u nas albo stracimy turniej jako kraj.

– Wówczas będziemy wnioskować o zwrot kosztów, które już ponieśliśmy w związku z promocją turnieju. A ta odbywa się na wyraźną sugestię FIVB i Volleyball World. Nie widzę możliwości, by w ramach mistrzostw świata odbyło się chociażby spotkanie Rosja – Ukraina. Kto zapewni środki bezpieczeństwa i poniesie

odpowiedzialność, jeśli — nie daj Boże — coś się stanie? Czy ludzie, którzy podjęli decyzję o dopuszczeniu Rosjan wezmą tę odpowiedzialność na siebie? Bo ja na pewno nie zamierzam – powiedział Świderski.

Co dalej z turniejem w Polsce?

Istnieje zatem prawdopodobieństwo, że impreza, na którą olsztyńscy kibice czekają od miesięcy, nie odbędzie się. Turniej odbędzie się jednak dopiero za rok, a do tego czasu wiele może zmienić się zarówno na arenie międzynarodowej, jak i w gabinetach prezesów sportowych związków.

źródło: Przegląd Sportowy

Kryminalni odkryli, co 40-latek ukrywał w beczkach



fot. warmińsko-mazurska policja

Policjanci zlikwidowali nielegalną wytwórnię alkoholu etylowego. Funkcjonariusze zabezpieczyli aparaturę destylacyjną, setki litrów zacieru oraz gotowy alkohol. Za nielegalną produkcję odpowie 40-letni mężczyzna.

Kryminalni trafili na nielegalną

produkcję alkoholu

Do akcji doszło w poniedziałek (13 lipca). Kryminalni z Ostródy, po wcześniejszej pracy operacyjnej i

zweryfikowaniu zdobytych informacji, przeszukali jedną z posesji na terenie gminy Miłomłyn.

Podczas działań odkryli kompletną instalację służącą do nielegalnej produkcji alkoholu etylowego. Na miejscu zabezpieczono kolumnę destylacyjną, ponad 250 litrów zacieru oraz kilkanaście litrów przezroczystej cieczy o charakterystycznym zapachu alkoholu. Wszystkie ujawnione przedmioty i substancje zostały zabezpieczone jako materiał dowodowy.

Zarzuty dla 40-letniego mieszkańca

W związku ze sprawą odpowiedzialność karną poniesie 40-letni mężczyzna, który – według ustaleń policjantów – zajmował się nielegalnym wytwarzaniem alkoholu etylowego.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami produkcja alkoholu etylowego bez wymaganego wpisu do odpowiedniego rejestru jest zabroniona. Dotyczy to

zarówno produkcji przeznaczonej na sprzedaż, jak i alkoholu wytwarzanego wyłącznie na własny użytek. Za takie przestępstwo grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Policja ostrzega przed zagrożeniem

Funkcjonariusze przypominają, że alkohol produkowany poza legalnym nadzorem może stanowić poważne zagrożenie dla zdrowia i życia. Nielegalny trunek może zawierać szkodliwe substancje, w tym metanol, którego spożycie może prowadzić do ciężkiego zatrucia, trwałej utraty wzroku, a nawet śmierci.

Policja podkreśla również, że obrót alkoholem etylowym podlega ścisłym regulacjom, w tym przepisom skarbowym i akcyzowym. Funkcjonariusze apelują o przestrzeganie prawa oraz zgłaszanie przypadków podejrzenia prowadzenia nielegalnej produkcji alkoholu.

źródło: KPP Ostróda

Dramat na pasach. Był środek dnia, a kierowca tak się tłumaczył



fot. KPP Bartoszyce

Na oznakowanym przejściu dla pieszych kierowca Renault potrącił pieszą. Kobieta z poważnymi obrażeniami trafiła do szpitala. Policjanci nieustannie apelują, zarówno do kierowców, jak i pieszych, o zachowanie czujności w obrębie przejść dla pieszych.

Kierowca nie widział pieszej. Kobieta w szpitalu

Do zdarzenia doszło we wtorek (14 lipca) przed godz. 11 w Bartoszycach, na osiedlowej drodze przy ul. Nad Łyną. 72-letni kierowca Renault potrącił kobietę na oznakowanym przejściu dla pieszych. Karetka przewiozła 79-latkę do szpitala, jej obrażenia są poważne.

Policjanci przebadali kierowcę alkomatem, był trzeźwy. Miał też prawo jazdy. W rozmowie z mundurowymi tłumaczył, że nie zauważył kobiety na pasach. Funkcjonariusze wykonali oględziny samochodu oraz miejsca wypadku. Dochodzenie wyjaśni, kto zawinił i wyjaśni wszelkie okoliczności tego niebezpiecznego zdarzenia.

Policja przypomina o bezpieczeństwie na przejściach

Mundurowi przypominają, że od kilku lat piesi w Polsce mają pierwszeństwo nie tylko podczas przechodzenia przez przejście, ale także w momencie wchodzenia na pasy. Kierujący zbliżający się do przejścia dla pieszych ma obowiązek zachować szczególną ostrożność, zmniejszyć prędkość i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu oraz wchodzącemu na nie.

Jednocześnie przepisy nakładają obowiązki również na pieszych. Przed wejściem na jezdnię powinni oni zachować szczególną ostrożność, upewnić się, że kierowca ma możliwość bezpiecznego zatrzymania pojazdu, a także nie korzystać z telefonu ani innych urządzeń elektronicznych w sposób ograniczający obserwację sytuacji na drodze.

Ratownicy medyczni zaatakowani podczas interwencji. 58-latek zatrzymany



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Interwencja zespołu ratownictwa medycznego przybrała nieoczekiwany i niebezpieczny obrót. Na miejsce musiała zostać wezwana policja, a finał sprawy okazał się wyjątkowo poważny.

Ratownicy medyczni zaatakowani podczas interwencji

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 12 lipca, na terenie gminy Susz w powiecie iławskim. Zespół ratownictwa medycznego został zadysponowany do kobiety, która zgłaszała problemy zdrowotne. Na miejscu okazało się jednak, że sytuacja wygląda zupełnie inaczej, niż wynikało ze zgłoszenia.

Podczas wykonywania swoich obowiązków ratownicy zostali zaatakowani przez partnera kobiety. Agresywny 58-latek miał kierować pod ich adresem groźby pozbawienia życia. Medycy uznali je za realne i powiadomili policję.

Policja zatrzymała agresywnego 58-latka

Na miejsce natychmiast pojechali policjanci z Iławy. Funkcjonariusze zastali pobudzonego mieszkańca

gminy Susz, który nie tylko nadal zachowywał się agresywnie, ale również nie wykonywał wydawanych mu poleceń.

„Mężczyzna w obecności funkcjonariuszy policji nadal zachowywał się agresywnie i kierował groźby w stosunku do ratowników, które wzbudziły u nich uzasadnioną obawę ich spełnienia.” – podała Komenda Powiatowa Policji w Iławie.

58-latek został zatrzymany i przewieziony do jednostki Policji, gdzie wykonano z nim dalsze czynności. Następnie trafił do policyjnej izby zatrzymań. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutów dotyczących kierowania gróźb karalnych.

Prokurator zastosował środki zapobiegawcze

We wtorek, 14 lipca, prokurator przychylił się do wniosku policjantów i zastosował wobec podejrzanego środki zapobiegawcze. Mężczyzna został objęty dozorem Policji oraz otrzymał zakaz opuszczania kraju.

Dodatkowo został ukarany mandatem za niestosowanie się do poleceń funkcjonariuszy.

Konsekwencje poniosła również kobieta, która wezwała zespół ratownictwa medycznego. Jak ustalili funkcjonariusze, pomoc medyczna nie była potrzebna, dlatego za bezpodstawne wezwanie służb została ukarana mandatem.

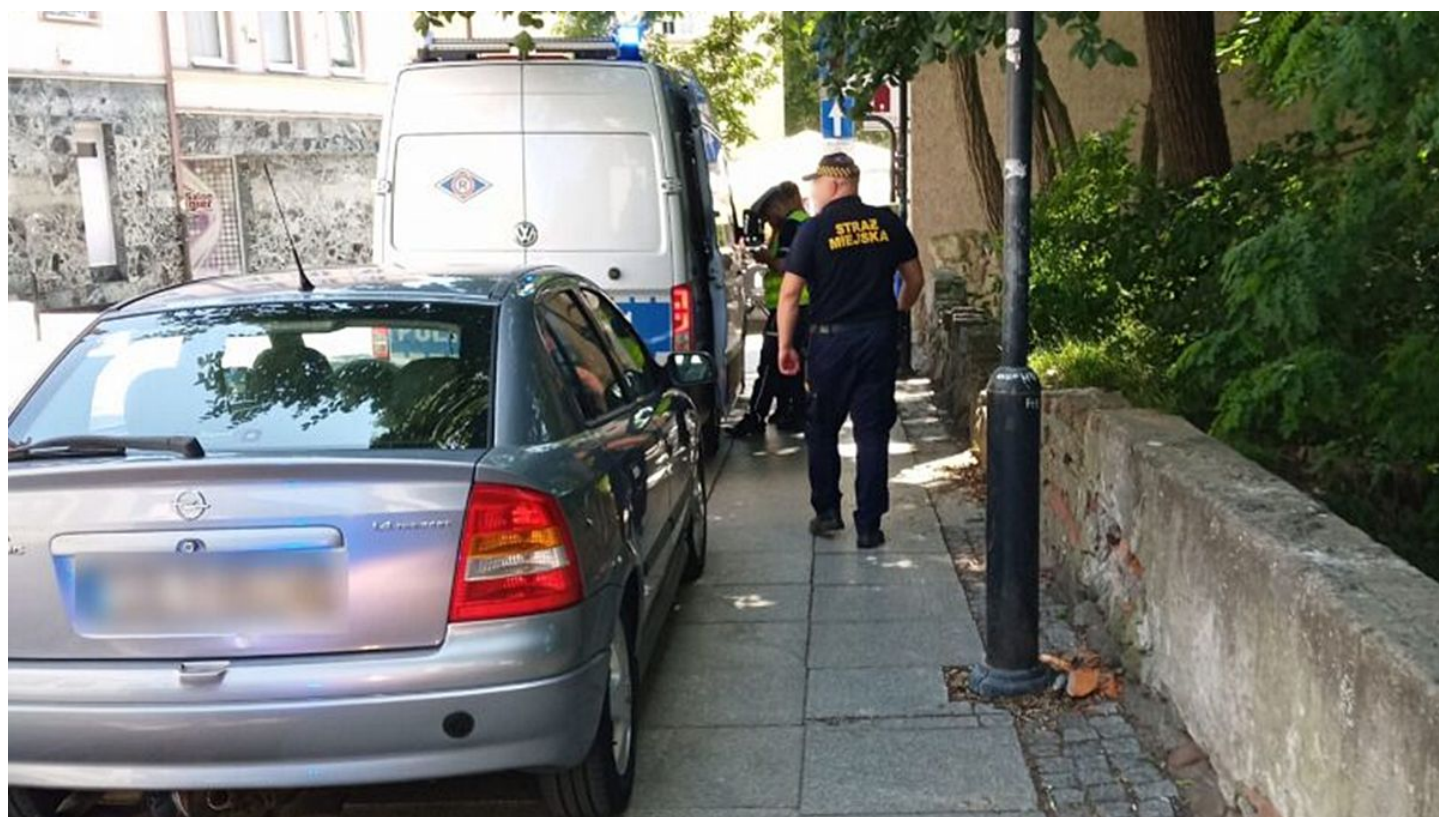
Policja: nie będzie pobłażania

dla agresji wobec ratowników

Policjanci przypominają, że ratownicy medyczni każdego dnia niosą pomoc osobom potrzebującym i wykonują swoje obowiązki pod ochroną prawa. Każdy atak lub groźby kierowane wobec przedstawicieli służb ratunkowych spotykają się ze stanowczą reakcją organów ścigania.

źródło: KPP Iława

Źle zaparkował na Starym Mieście. Kontrola przybrała nieoczekiwany obrót



fot. Straż Miejska w Olsztynie

Interwencja Straży Miejskiej na olsztyńskim Starym Mieście miała zakończyć się na wykroczeniu związanym z parkowaniem. Szybko okazało się jednak, że kierowca jednego z aut ma znacznie poważniejsze problemy. Na miejsce wezwano policję, a samochód został odholowany.

Do zdarzenia doszło na Starym Mieście w Olsztynie. Strażnicy miejscy podjęli interwencję wobec dwóch pojazdów zaparkowanych niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Podczas kontroli jednego z nich rutynowe sprawdzenie kierowcy i samochodu ujawniło kolejne naruszenia.

Jak ustalili strażnicy, kierowca nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdów na terytorium Polski. To jednak nie był koniec problemów. Okazało się również,

że jego samochód od dłuższego czasu nie miał ważnego obowiązkowego ubezpieczenia OC.

Na miejsce wezwano funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego Policji, którzy potwierdzili ustalenia Straży Miejskiej i przejęli dalsze czynności.

W związku z ujawnionymi naruszeniami pojazd został odholowany. Dalsze postępowanie w sprawie prowadzi policja.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	196/2026
Data wydania	15 lipca 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.